03.01.2023

Informacja prasowa kampanii elektromobilni.pl

**W czym pomagają aplikacje do EV?**

**W jeździe samochodem elektrycznym i w jego ładowaniu coraz częściej pomagają przeróżne aplikacje. Niemal każdy z czołowych producentów aut oferuje nam swoją „appkę”, w której można sprawdzić stan samochodu czy dostępność ładowarek. Zapytaliśmy przedstawicieli koncernów, czym wyróżniają się poszczególne z nich.**

„Komputer na kołach” – niektórzy używają takiego określenia, mówiąc o nowoczesnych samochodach. Bywa wypowiadane z lekką awersją, a wypowiadający się podkreśla w ten sposób, że dawniej auta oferowały mechaniczne doznania, a dziś są skomputeryzowane i teoretycznie „bezduszne”. Nie da się jednak zaprzeczyć – współczesne samochody rzeczywiście są komputerami na kołach, w dodatku całkiem zaawansowanymi. Mało tego! Najnowsze modele o wiele bardziej powinny nam się kojarzyć ze sprzętem, bez którego nie wyobrażamy sobie już życia. Mowa o smartfonach. Auta nie tylko mają systemy multimedialne, których obsługa może przypominać telefony (i tak naprawdę dobrze, jeżeli rzeczywiście to robi), ale również przetwarzają tyle danych i pozostają w łączności ze światem i ze sobą, niczym najlepszy smartfon.

Smartfon jest też doskonałym uzupełnieniem samochodu… a może to samochód uzupełnia smartfon? Jedno jest pewne – bez kilku aplikacji lepiej nie wyruszać w drogę, zwłaszcza jeśli mówimy o modelu elektrycznym. Wtedy do zwyczajowej listy „appek” nawigacyjnych czy takich z opłatami za drogi, dochodzą jeszcze te powiązane z ładowaniem samochodu. Niemal każdy operator ładowarek ma swoją. A co z samym samochodem? O tym producenci też nie zapomnieli. Zdecydowana większość liczących się w branży firm ma swoje aplikacje, w których można sprawdzić na bieżąco stan auta, poziom jego naładowania… i mnóstwo innych rzeczy. Czy warto je ściągać? Czym się od siebie różnią? Sprawdziliśmy to.

Najpierw zerknijmy jednak na aplikację, którą warto pobrać… zanim kupi się samochód elektryczny. Volkswagen EV Check to program, w którym można wirtualnie „przejechać się” modelami ID, ale przede wszystkim taki, który analizuje tryb życia i sposób jazdy kierowcy i na tej podstawie podpowiada, czy dany klient jest już gotowy na elektromobilność. Jeśli jest – EV Check sugeruje, który z modeli VW będzie najlepszy do danych potrzeb. Aplikacja została pobrana ze sklepu Google ponad 50 tysięcy razy.

Jaki jest następny krok? „Pełnoprawna” aplikacja Volkswagena nosi nazwę WeConnect. Jest skierowana do właścicieli wszystkich nowych modeli, nie tylko tych na prąd. Wersja dla posiadaczy aut elektrycznych to WeConnect ID (średnia ocen w App Store: 4,8 na podstawie 24 opinii).

– *Korzystając z aplikacji We Connect ID. może w każdej chwili sprawdzić informacje o lokalizacji oraz inne dane, a także uzyskuje zdalny dostęp do samochodu. Aplikacja pozwala na zapisanie godzin, w których bateria ID. ma być naładowana, a wnętrze doprowadzone do odpowiedniej temperatury. By rano komfortowo wyruszyć do pracy, można zaprogramować przez aplikację We Connect ID. swój samochód tak, aby punktualnie o żądanej godzinie miał naładowaną baterię i panowała w nim przyjemna temperatura* – opisał nam jej działanie Dawid Kwaśniak, koordynator ds. elektromobilności marki Volkswagen.

Sam WeConnect ma też odmianę Plus, w której do „tradycyjnych” funkcji, takich jak możliwość sprawdzenia stanu naładowania czy zdalne ustawienie ogrzewania, dochodzą jeszcze usługi w rodzaju pobierania na bieżąco informacji o korkach czy strumieniowanie mediów. Plus jest bezpłatny przez pierwsze 3 lata użytkowania auta, pod warunkiem zarejestrowania go na stronie maksymalnie w 90 dni po zakupie. Potem przedłużenie na rok kosztuje 365 zł. Wersja „bez plusa” nie wymaga wnoszenia opłat.

Jak wygląda sprawa z inną marką koncernu Volkswagena, czyli Audi? Aplikacja, z której mogą korzystać właściciele wozów z czterema pierścieniami na masce, to MyAudi. W App Store 1300 użytkowników oceniło ją średnio na 4,3 gwiazdki.

– *Aplikacja dostarcza informacje w czasie rzeczywistym oraz wszechstronne usługi – nie tylko planowanie trasy i omijanie przeszkód, ale również wyznaczanie idealnych miejsc na postój i odkrywanie najciekawszych lokalizacji na trasie* – mówi Jadwiga Borowińska, PR Manager marki Audi. – *Na swoim własnym, połączonym z samochodem smartfonie, w zależności od modelu Audi, którym jeździmy, możemy m.in. śledzić dane samochodu i informacje o poziomie paliwa i oleju oraz o zasięgu, czy ustawiać klimatyzację według swoich upodobań jeszcze zanim wsiądziemy do samochodu*.

MyAudi jest też swego rodzaju „kluczykiem” do samochodu – pozwala zdalnie otwierać i zamykać drzwi pojazdu. Co warte podkreślenia, właściciel pojazdu może udostępnić taki kluczyk na smartfona z systemem Android również członkom swojej rodziny, znajomym czy współpracownikom. Jak wygląda sprawa z użytkowaniem aplikacji połączonej z modelem elektrycznym?

– *Użytkownicy elektrycznych modeli Audi z rodziny e-tron mogą w aplikacji MyAudi wygodnie zaplanować i zarządzać procesem ładowania baterii, widzieć na ekranie smartfona szczegółowy zasięg samochodu, poziom naładowania baterii, czy pozostały czas ładowania podczas postoju w punkcie ładowania. Korzystając z funkcji planowania podróży e-tron uwzględniającej stacje ładowania, wymagane przystanki są automatycznie dodawane do planowanej trasy przejazdu* – dodaje Jadwiga Borowińska.

Czy marki spoza koncernu VAG też oferują swoje aplikacje? Jak najbardziej – a niektóre z nich mają naprawdę interesujące funkcje.

– *Dzięki aktywacji Hyundai Bluelink w pojeździe użytkownik posiada dostęp do usług Hyundai Live, czyli nawigacji opartej na danych w chmurze oraz aktualizowanymi na bieżąco informacjami o natężeniu ruchu, a także informacjami o pogodzie czy wynikach popularnych rozgrywek… na przykład obecnych meczów na mundialu* – powiedział nam Michał Dziwulski odpowiadający za PR w Hyundaiu. Tyle o Bluelinku w aucie – a co z aplikacją?

– *Dzięki pobraniu aplikacji Bluelink użytkownicy otrzymują jeszcze więcej możliwości. Przed podróżą można w aplikacji wybrać trasę, a następnie przesłać ją do samochodu, natomiast po dojechaniu do celu możliwe jest skorzystanie z funkcji nawigacji po zaparkowaniu – gdy miejsce postoju znajduje się od 200 m do 2 km od zadanego celu podróży, można kontynuować ją pieszo bez konieczności uruchamiania innych aplikacji do nawigacji. To szczególnie przydatne w zatłoczonych miastach. W aplikacji znajduje się również funkcja lokalizacji pojazdu, a także możliwość sprawdzenia tego, czy został zamknięty. Można także podejrzeć stan licznika i szczegóły odbytych podróży. Dodatkowo dla użytkowników pojazdów elektrycznych przewidziano nagrzewanie lub klimatyzowanie przed rozpoczęciem podróży, wyświetlanie informacji o zasięgu oraz planowanie czasu i poziomu ładowania* – opisuje Michał Dziwulski.

Jedną z najciekawszych aplikacji na rynku ma BMW – głównie dzięki możliwości sprawdzenia w niej sieci ładowarek w kraju. Aplikacja MyBMW jest w AppStore wysoko oceniana. Średnia z ośmiu tysięcy głosów to aż 4,8.

– *W ubiegłym roku za pośrednictwem aplikacji MyBMW udostępniliśmy kierowcom pełną informację na temat całej krajowej sieci ładowarek. Dane wykorzystywane w naszych mapach i aplikacjach zostały zintegrowane z bazami PSPA i Ewidencji Infrastruktury Paliw Alternatywnych* – mówi Hubert Fronczak, Corporate Communications Manager w BMW Polska. – *Ponadto nasi klienci mogą korzystać z dynamicznych aktualizacji wskazujących aktualny status stacji ładowania, dodawać swoje plany taryfowe i kontrolować na bieżąco wydatki*.

Planowanie podróży z uwzględnieniem miejsca i czasu ładowania jest możliwe z poziomu telefonu, siedząc wygodnie na kanapie w salonie.

– *Co więcej, ponieważ profil kierowcy jest przechowywany w chmurze w 2023 r. wdrożymy usługę „plug & charge” dzięki której autoryzacja ładowania będzie odbywać się automatycznie a po stronie kierowcy zostanie tylko podłączenie kabla do ładowania* – dodaje Hubert Fronczak.

Aplikacja ma też zalety dla kierowców innych modeli marki niż tylko te elektryczne. Pozwala między innymi na uruchomienie auta smartfonem i wysłanie cyfrowego kluczyka SMS-em, np. członkom rodziny. Można im w ten sposób pożyczyć samochód bez konieczności fizycznego przekazywania kluczyków.

Swoje aplikacje ma większość wiodących producentów aut. Warto wspomnieć jeszcze m.in. o Mercedes Me, Volvo Cars czy NissanConnect.

– *NissanConnect Services jest aplikacją, do której można podłączyć dowolny model Nissana, umożliwiający taką komunikację, aczkolwiek w zależności od tego, jaki to pojazd i z którego roku produkcji użytkownik dysponuje różnym „zestawem” funkcji. I tak, standardowo aplikacja umożliwia zdalny dostęp do informacji o stanie technicznym pojazdu, jak na przykład ciśnienie w oponach, ciśnienie oleju czy status poduszek powietrznych, a także umożliwia zlokalizowanie samochodu na mapie oraz zdalne sterowanie niektórymi funkcjami samochodu, takimi jak ryglowanie drzwi czy uruchamianie świateł lub świateł i klaksonu, jeśli na przykład użytkownik ma kłopot ze znalezieniem swojego samochodu na dużym parkingu* – mówi Dorota Pajączkowska, Communication Manager CEE, Nissan Sales CEE Kft.

NissanConnect Services daje także możliwość ustawiania inteligentnych powiadomień, dotyczących sposobu, miejsca i czasu użytkowania samochodu, które można programować zgodnie z własnymi potrzebami. Na przykład, kiedy pożyczamy swojemu dorosłemu dziecku samochód, możemy ustawić limit prędkości i otrzymywać powiadomienia, jeśli zostanie on przekroczony. Aplikacja może również rejestrować pokonane trasy, przejechaną odległość i czas jazdy, a w przypadku samochodu elektrycznego także informację o zaoszczędzonym CO2 i kosztach jazdy. W modelach elektrycznych dodatkowo można zdalnie uruchomić bądź wyłączyć klimatyzację lub ogrzewanie, ustawiając komfortową temperaturę wnętrza przed wejściem do samochodu. Jest to szczególnie przydatne w wyjątkowo gorące czy zimne dni.

Za pomocą aplikacji można zoptymalizować jazdę samochodem elektrycznym, zdalnie sprawdzając stan naładowania akumulatora i szacowany zasięg, jak również sterując procesem ładowania poprzez zaprogramowanie ładowania na odpowiednią godzinę, np. zgodną z momentem włączenia nocnej taryfy za prąd.

NissanConnect Services zapewnia także dostęp do Poradnika dla kierowcy, gdzie między innymi można znaleźć skróconą instrukcję obsługi pojazdu (wykorzystującą technologię rzeczywistości rozszerzonej), oraz łatwego kontaktu z Nissanem, gdyby klient potrzebował pomocy. Poprzez aplikację można także zarezerwować wizytę w serwisie Nissana.

– *Ponadto, w elektrycznym modelu ARIYA można zaplanować podróż z uwzględnieniem postojów na ładowanie oraz preferencji kierowcy w zakresie poziomu naładowania akumulatora przed, w czasie i po przyjeździe na miejsce, a samą trasę można zaplanować z domu i wysłać ją do nawigacji samochodu lub do Google Maps* – dodaje Dorota Pajączkowska.

Na zdalne otwieranie auta, ustawianie klimatyzacji, ogrzewania i nie tylko pozwala także aplikacja Tesli o nazwie… Tesla. Oceniono ją w sklepie Google na 3,7. To średnia z 27,8 tysięcy opinii.

Jak widać, „samochodowe” aplikacje na smartfony potrafią dawać sporo korzyści. Możliwość wejścia do ciepłego auta o poranku to najpopularniejsza z nich, ale niejedyna. O ile przydatność funkcji pokazywania wyników meczów można uznać za nieco dyskusyjną, tak już nawigacja prowadząca do celu również po zaparkowaniu auta, to pomysłowe udogodnienie, podobnie jak możliwość zdalnego przekazywania wirtualnego „kluczyka”. Również dostępność mapy ładowarek sporo ułatwia, bo sprawia, że nie trzeba co chwilę przełączać się między różnymi aplikacjami. W najbliższym czasie możemy się z pewnością spodziewać rozwoju w dziedzinie zarówno sterowania funkcjami auta ze smartfonów, jak i aplikacji wspomagających planowanie ładowania. Czym zaskoczą nas producenci? Przekonamy się już wkrótce. Jedno jest pewne – auto elektryczne i aplikacje to wygodne połączenie.

Autor: Elektromobilni.pl

--

Kontakt

Kampania elektromobilni.pl

Maciej Gis

Szef Biura kampanii

[biuro@elektromobilni.pl](mailto:biuro@elektromobilni.pl)   
+48 606 740 357

Celem Kampanii elektromobilni.pl jest kształtowanie postawy odpowiedzialności za klimat, poprzez wskazywanie pozytywnego wpływu zrównoważonej mobilności na środowisko naturalne. Głównym narzędziem projektu jest edukacyjny serwis elektromobilni.pl – źródło rzetelnej informacji na temat elektromobilności w Polsce. Strona, wykorzystująca nowoczesne i interaktywne formy animacji i prezentacji treści, dostarczy wiedzę i narzędzia, niezbędne do podejmowania świadomych decyzji o zamianie pojazdu na elektryczny. Teraz lub w przyszłości.